

## XVI POWIATOWY KONKURS ORTOGRAFICZNY

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

### Siła perswazji, czyli blamaż zażegnany

Kiedy mój piętnastoipółletni syn z półuśmiechem i półdrwiąco objaśniał, co to screen, ja pograżałem się w hiperotchlani. A gdy zapytałem go o hashtag/hasztag, urządził minishow. Stwierdził, że to żenada i dyshonor, że zbyt długo wycinałem chaszczę i hołubce, że jestem niby-półbożkiem, co żąda posłuchu, ale ani-ani nie nadaża za światem. Dorzucił, że żaden ze mnie hipster, tylko hipokryta.

– Czymże jest honor? Cóż możesz wiedzieć o hańbie, heroizmie czy wyrzeczeniach? – zapytałem zniecka nieopierzonego chlystka. – Żyjesz nieskażony choćby pożądaniem rzetelnej wiedzy, a w głowie masz istny miszmasz! – drążyłem niezrażony rozszerzającymi się oczami mojego chłopka-roztropka – Conrada przejrzyj! Tam bohaterowie co rusz mierzą się z przeżyciami rzutującymi na całe życie! Zanurz się w świat wahań, sprzeniewierzenia zasadom i rzeczywistość moralnego chaosu! Obudź się z tego półsnu! Nie dziczeyże już więcej!

Myślałem, że to taka gadka szmatka, że ani chybi nastąpi niezła heca, bo ten półdzikus chyłkiem czmychnął z domu. Pewnie hop-siup na jakąś superrandkę! Jednak nie w głowie mu pohulanki lub czyhanie, aby chapsnąć byle co. Wrócił po prostu z książką! Stał się taki niedzisiejszy: zamiast harcować z dziewczyną albo zostać hardrockowcem, on spędza czas tete-a-tete z „Lordem Jimem” Conrada. I jak tu nie wierzyć w moc literatury?

Autorka: Jolanta Depczyńska